

**Traktat o reality show  
oraz o jego rodzaju  
toczonym poza planetą  
Ziemią**

**Patryk Daniel  
Garkowski**

**Patryk Daniel Garkowski:**

*Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią*

# **Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią**

**Patryk Daniel**

**Garkowski**

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

ISBN: 978-83-67117-04-3

Data wydania: 26 grudnia 2021 r.

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

## **Wstęp**

W utworze tym Patryk Daniel rozmawia ze swoją fikcyjną, wymyśloną przyjaciółką - Talią Ludwiką, a więc konwersuje sam ze sobą, na temat programów typu reality show. Zupełnie nową formą reality show okazałby się taki wytwór medialny, który przebiegałby poza planetą Ziemią - choćby w przestrzeni hotelu orbitalnego albo na terenie kolonii księżycowej.

Rozważania w tym kierunku stanowią wielce nowatorskie i potrzebne dzisiaj. Poruszana jest w tekście problematyka bardzo piękna, istotna, która to jednak obecnie nie stanowi zbyt dużego przedmiotu zainteresowania naukowego wśród badaczy nowoczesnej kultury.

Reality show toczyć się może w rozmaitych miejscach, jak choćby w luksusowej rezydencji, w średniowiecznym zamku albo w orientalnym pałacu, na farmie, czy na egzotycznej wyspie. Wszędzie jednak ważną rolę odgrywać będzie funkcja rozrywkowa oraz socjalna, towarzyska. Dominantą kompozycyjną świata przedstawionego będą zaś zawsze tutaj działające postacie ludzkie, ich interakcje. Natomiast w zależności od miejsca programu różne mogą być atrakcje serwowane mieszkańcom, przestrzegane zasady i celebrowane zwyczaje, czy też scenerie.

W reality show toczącym się poza planetą Ziemią uczestnicy powinni być należycie wykwalifikowani i zdolni do odbycia lotu w przestrzeń kosmiczną transportowym wehikułem. Powinni oni znać się na obsłudze zaawansowanych maszyn oraz układów, na mechanice, na naprawianiu, ewakuacji i życiu poza Ziemią. Obiektywnie trudny lot w kosmos nie powinien stanowić dla nich zbyt dużej trudności, nieprzekraczalnej bariery, wyzwania niemożliwego.

A w każdym istniejącym reality show wydarzenia ukazywane dzielą się na zwykłe, standardowe oraz niezwykłe - atrakcje. Zaś podmiotem najistotniejszym okazują się być główni bohaterowie - zamieszkujący konkretną przestrzeń okamerowaną. Wykonują oni szereg codziennych zajęć, organizowane są im dodatkowe, umilające życie przyjemności, często wiele mogą imprezować. Jednak w przestrzeni pozaziemskiej preferuje się pewne cechy i jest miejsce tam na: odpowiedzialność, spokój i należytą rozwagę. Nie można na terenie chociażby hotelu kosmicznego, czy stacji orbitującej wokół Ziemi doprowadzać do zaburzenia stanu bezpieczeństwa, ani do pogorszenia zdrowia uczestników programu.

Serdecznie zapraszam do przeczytania mojego wspaniałego traktatu na temat reality show.

**Patryk Daniel Garkowski,**

26 grudnia 2021 r.

**Patryk Daniel Garkowski:**

*Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią*

## **Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią**

**Talia Ludwika:** Witaj, kochany Patryku.

**Patryk Daniel:** Dzień dobry, moja droga. Co dziś robiłaś? Jak spędzałaś swój wolny czas? Przeznaczony być on może na różnego rodzaju wypełniające aktywności. To od człowieka zależy, na co się w danej chwili zdecyduje.

**Talia Ludwika:** Otóż oglądałam pewne reality show, nadawane przez internet, toteż przeprowadzałam naukową obserwację. Przedmiotem ludzkiego oglądu mogą być chociażby różnorodne audycje telewizyjne oraz wpisy na blogach. Najróżniejsze interakcje społeczne także. Wyposażona w wielką wiedzę i inteligencję persona potrafi skorzystać z niejednej szmiry, potrafi wyciągnąć wartościowe spostrzeżenia oraz wnioski. Może się doskonalić. Tym samym nie zaspokaja wyłącznie potrzeby rozrywki, oglądając tandetne reality show, lecz spełnia przede wszystkim ambicję własną poszerzania horyzontów wiedzy, badania i kreowania. Znacznie wyższe cele jej przyświecają, aniżeli przeciętnemu zjadaczowi chleba, którego wprawiają w zachwyt uczestnicy programu. Oni oglądają dla samego oglądania, nie zaś z lepszych pobudek.

**Patryk Daniel:** Och, rozumiem, musiała być twoja obserwacja reality show prawdziwie fascynująca i oglądanie programu okazało się słusznym wyborem. Pewnie dokonałaś też jakichś uczonych notatek, czyż nie mam racji? Czy zechciałabyś więcej mi na temat reality show opowiedzieć, droga Talio Ludwiko? Uchylisz rąbka tajemnicy? O czym widowisko było? Jakich ma ów wytwór rozrywkowy bohaterów głównych? Oznajmisz mi to wszystko zaraz, za moment? Bardzo cię proszę. Ja usycham wręcz z ciekawości.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Kochana Talio Ludwiko, w reality show mogą być ciekawe codzienne interakcje ludzkie, ich konwersacje, a także wspólne zabawy, przypuszczam. Są tam postacie główne i epizodyczne, poboczne. Rozumiem twoje zaciekawienie badawcze ów programem, najdroższa przyjaciółko. Oglądanie reality show może zaspokajać pewne potrzeby, jak choćby potrzebę rozrywki, integracji społecznej, zmniejszenia przemęczenia i stresu, potrzebę kontaktu oraz towarzyskości. Z bohaterami i ich przeżyciami oglądający widz może się utożsamiać i może sam siebie zmieniać pozytywnie. Stanowczo jednak musimy dostrzegać, miła Talio Ludwiko, iż w tamtejszym świecie przedstawionym wiele elementów zostało ukolorowanych, to nie jest prawdziwe życie zademonstrowane, lecz zdeformowane nieco - wynika to z samej konstrukcji wytworu typu reality show. Deformację przynosić może uniknięcie wyemitowania pewnych posiadanych nagrań, przemilczenie danych niezaprzeczalnych faktów, czy też choćby zaproszenie do posiadłości osoby zewnętrznej, obcego - na przykład przypadkowego kuriera, dostarczającego zamówienie, fryzjera, technika usług kosmetycznych, kucharza, czy tancerza z nocnego klubu... W reality show ktoś z góry czuwa i deformuje, zmienia, porządkuje i dodaje. Organizuje przestrzeń okamerowanej rezydencji lub innego obiektu, uwzględnianego jako zdjęciowy plan. Ktoś prócz tego musi sprzątać, gotować, naprawiać urządzenia techniczne... Mieszkańcy domu nie są zdani na samych siebie, lecz zaopiekowani. Często nie da się tam zachować choćby drobnej iskielki prywatności. Nadzór tamże występuje. Choćby mieszkańcy otrzymali własne pokoje, do swobodnej swej dyspozycji, to nie będą mogli o całej wybudowanej nieruchomości decydować jako o całości. Mogą oni poczuć się jak u siebie, albo i nie. Poczucie zadomowienia może nie nastąpić wcale, gdy kontrola nad domem okazałaby się zbyt wielką.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Zmienianie różnorodnych elementów, przesuwanie mebli chociażby, organizowanie i lokowanie nowych atrakcji, wyznaczanie zabaw obligatoryjnych (w których trzeba uczestniczyć, kiedy panuje przymus), między innymi rekreacji sportowej, będą stanowią zabiegi deformacyjne. Już na początku, do nowego otoczenia - w wyniku przeprowadzki - uczestnicy reality show muszą się przyzwycząć ze wszech miar. Zatem musi nastąpić potrzebna adaptacja społeczna do warunków reality show, do posiadłości albo do innej przestrzeni, a także do wszelkiej użytkowanej oraz nagrywanej scenerii. Adaptacja społeczna może się tutaj wyrażać poczuciem zadomowienia i bezpieczeństwa. Niektórym na początku ciężko zasnąć w nowym łóżku, ale potem z wielką łatwością oraz ochotą wpadają w sen, wkrótce mają oni zapasy energii na nowy dzień pracy, gdy odpoczną. Uczestnicy wzajemnie się do siebie przyzwyczajają, do swoich wad i zalet. Ludzie mogą przyzwycząć się do wszędzie zamontowanych kamer. Na tym właśnie polega istota adaptacji społecznej zachodzącej w przestrzeni mieszkalnej reality show. Lecz do jakiegoś obiektu adaptacja społeczna może okazać się trudniejsza, niż do innego. Wnętrza są różne, odmienne są miejsca, gdzie toczyć się może reality show. Program tego rodzaju przebiegać może na zewnątrz (na dworze) lub w środku budynku. Miejsce, które jest nagrywane, mamy prawo nazywać planem zdjęciowym, w reality show taki plan zdjęciowy, czy plany, występuje wręcz stale. Dom lub obiekt, w jakim śpią mieszkańcy, jako plan zdjęciowy nie jest zdejmowany, lecz do końca trwania reality show istnieje. Z kolei, gdy mieszkańcy będą korzystać z atrakcji miasta, kiedy gdzieś pojedą, plany zdjęciowe wykreowane zostaną, zgodnie z powstałą potrzebą - tu i teraz.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Talia Ludwika:** Też wiele aspektów zależy od rodzaju programu. Mogą istnieć takie, wyobrażam sobie, gdzie na każdym kroku mieszkańcy byliby kontrolowani, a nawet że może musieliby mówić z pamięci określone role. Może nawet nie mogliby wychodzić z hermetycznie zamkniętej, na cztery spusty, luksusowej posiadłości? Wizja danego reality show może być oryginalna, innowacyjna. Nie ma dwóch identycznych reality show, ponieważ każde się różni diametralnie lub odrobinę.

**Patryk Daniel:** Dokładnie tak. Właśnie o tym chciałem oznajmić. Z drugiej strony występują w reality show autentyzm i realizm, ponieważ działające, żywe osoby raczej nie uczą się swoich ról na pamięć, mogą nie wiedzieć, jakie wydarzenia i zabawy ich czekają zaraz, za moment, reagują te organizmy, jak tylko pragną. Na świeżo zatem. Różnie mogą być organizowane, konstruowane światy przedstawione w programach reality show, wszystko zależy od decydujących, niekoniecznie od reżysera. Choćby widzowie mogą głosować, kto pozostanie w programie, a kto nie. Czasami cecha interakcyjności widza z bohaterami reality show może wystąpić i przejawiać się choćby zapraszaniem niektórych oglądających do rezydencji lub gdziekolwiek indziej. Wtedy to wyłoniony fan mógłby spędzić jeden, cały dzień ze swoim idolem, wygrawszy wcześniej konkurs. Mieszkańcy domu mogą logować się na odpowiednim komunikatorze i rozmawiać z widzami poprzez kamerki. Dlatego, Talio Ludwiko, pojawić się mogą: składnik sprawczości ze strony widzów, a także pewne interakcje towarzyskie. Prócz tego musimy sobie zdawać sprawę, iż w obiekcie, gdzie toczy się reality show, mieszkańcy spędzają noc, śpią tam regularnie. Traktują swój plan zdjęciowy jak dom. Odróżniają te fakty plan zdjęciowy reality show od planów zdjęciowych innych filmów, choćby horrorów, komediowych, przygodowych, sensacyjnych, czy obyczajowych.



**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

W przypadku ich nagrywania aktorzy nie śpią na zdjęciowym planie, lecz nierzadko uzyskują dostęp do odrębnych lokali noclegowych. A tutaj dom, miejsce spania jest nagrywane, to uczestnicy determinują jego ujmowanie kamerowe. Gdyby ich tam nie było, pojawiłby się wówczas zupełny brak sensu obrazowania obiektu nieożywionego. Sceneria tutaj nie jest tak ważna, jak bohaterzy reality show.

**Talia Ludwika:** Zechcesz w międzyczasie omówić ważne pojęcie: świata przedstawionego dla programów typu reality show? Uważam to za nad wyraz ważne w naszej konwersacji filozoficznej. Wcale nie mówmy o światach przedstawionych w utworach lirycznych, czy epickich albo w dramatach... Tylko i wyłącznie reality show będzie zaprzętało naszą uwagę, spędzało nam sen z powiek. Tam się czasami dzieją poważne ludzkie dramaty i one są bardzo ciekawe.

**Patryk Daniel:** Świat przedstawiony w reality show może stanowić urywek, obudowany, hermetycznie zamknięty fragment naszego realnego środowiska, w skład tego pojęcia przynależą pewne składowe kompozycyjne - przestrzeń, czas, bohaterowie oraz narracja i interakcje społeczne. Te ostatnie stanowią wielce istotny komponent.

**Talia Ludwika:** I w niektórych reality show w istocie ważni są choćby narratorzy opowiadający o przebiegu zdarzeń, o tym kto odpadł z programu, a kto przetrwał, relacjonujący o stosunkach pomiędzy bohaterami, a nawet dowcipkujący, ich barwa głosu musi być przyjemna dla odbiorców treści. To nie są obiektywni, wszechwiedzący spikerzy, często są oni przeciętnymi opowiadaczami. Nie wiedzą, jak zakończy się reality show, kto wygra główną nagrodę, na przykład. Czytają to, co im podano do przeczytania - treści gotowe. Opowiadają tylko o danych momentach, chwilach, tym co ulotne.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Nie znają raczej przyszłości, ani atrakcji, które wystąpią w końcowych odcinkach rozrywkowego tworu. Towarzyszy im uczucie niepewności. Specyficzni ci narratorzy mogą przypominać żartobliwego, gawędziarskiego wujka. Są takimi gawędziarzami minimalistycznymi. Ich narracja jest bardzo krótka, nie dominuje w kompozycji. Zwykle może występować ów narracja na początku odcinka, w trakcie lub na jego końcu. Narrator może ingerować w czasie działalności bohaterów poprzez ustne komentowanie ich zachowań, lecz oni wcale nie muszą go słyszeć. Ponieważ narratora może słyszeć jedynie widz, a nie uczestnicy programu, i to będzie całkowicie w porządku. Narratorzy tamtejsi mają prawo posługiwać się mową potoczną, zbliżoną do charakteru wypowiedzi uczestników programu. Mogą posługiwać się choćby takimi środkami językowymi, jak hiperbole, epitety, czy porównania... Nie stanowią naukowców, poetów, ani biologów. Ich zadaniem jest podsycać ciekawość widzowską. Mogą posługiwać się specyficzną mową marketingową i perswazyjną, podobną do tej stosowanej w reklamach oraz wśród sprzedawców, handlowców. Taka narracja będzie trzecioosobową, lecz nie tylko taka może wystąpić w reality show. Gdy bowiem bohaterzy będą mówić sami o sobie, o innych, przed kamerą, w pokoju zwierzeń, indywidualnie, naturalnie wystąpi wtedy narracja pierwszoosobowa. Wreszcie bardzo ważną cechą wszelkiej narracji w reality show jest jej funkcja rozrywkowa/przyjemnościowa oraz socjalizacyjna/towarzyska i integracyjna.

**Patryk Daniel:** Dokładnie tak. Wszystko to prawda. Ale zacznijmy może od pierwszej składowej. Przestrzenią będzie tutaj chociażby okamerowana rezydencja, posiadłość - zatem dom niemałych rozmiarów, gdzie mogą pomieścić się i egzystować bohaterowie, których to zresztą zaraz bardziej sobie cudnie zgłębimy. To niekoniecznie musi być luksusowa rezydencja, willa.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Może to być chociażby gospodarstwo rolne z drewnianymi, prymitywnymi zabudowaniami wiejskimi, średniowieczny zamek, hotel lub też jaskinia bądź stacja kosmiczna, czy też podziemna kolonia na Księżycu albo na Marsie. Ulokowanie reality show w scenerii kosmicznej stanowiłoby wielkie nowatorstwo - czegoś takiego jeszcze nigdzie dotąd nie było. Ale do tego dojdziemy niebawem. Akcesoria, urządzenia, meble, przestrzeń obok domu, ogród, czy plac atrakcji, basen, wanna z ciepłą, spienioną wodą - jacuzzi, alejki również zaliczać się będą do przestrzeni świata przedstawionego w reality show, gdy tylko bohaterowie będą w tych miejscach mogli gościć, te rzeczy będą zastawać w swoim domu, albo gdy te elementy zostaną ukazane widzowi. Niektóre obiekty mogą być ukryte przed widzami, a mimo to przynależą do świata przedstawionego w reality show. Zważ także na to, Talio Ludwiko, iż mieszkańcy domu nie są zamknięci w swych czterech ścianach, mogą dom opuszczać i kierować się na miasto, na wycieczkę daleką lub bliższą. To więc wraz z krokami bohaterów, ich przemieszczaniem, transportowaniem, na bieżąco rozszerza się świat przedstawiony w reality show. To zaś, co zostanie pokazane widzowi, zależy od decydujących nadzorców, a także od tego, co zarejestrują wszędobylskie kamery. Bohaterowie uczestniczą w przestrzeni, korzystają z niej i mogą ją współtworzyć poprzez swoje interakcje, działania wobec rzeczy. Lecz nie oni są głównymi organizatorami, zarządcami przestrzeni - te role piastują inne osoby: na przykład reżyser, ekipa filmowa, czy pracownicy ustawiający meble, sprzątający, gotujący posiłki... Bohaterom otoczenie zostaje podane jakby na tacy. Jeżeli natomiast chodzi o kategorię czasu, najdroższa przyjaciółko, sytuacja może być rozmaita.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

W reality show kamery są w stanie rejestrować zdarzenia dwadzieścia cztery godziny na dobę bądź też tylko nagrywane być mogą wybrane, szczególnie ciekawe dla widzów sytuacje. Mogą się zdarzyć ludzie-kamerzyści z rejestratorami dźwięku oraz obrazu, trzymanymi w kończynach górnych. Miejmy to wszystko na swojej uwadze. Płynący i ukazywany w świecie przedstawionym reality show czas ma prawo być urywany, lecz może też być pokazywana odbiorcy cała doba - od zmierzchu do świtu, zależy to od woli zarządzających. Zwykle jednak nie wszystko ujrzy światło dzienne, pewne dziejące się w czasie zdarzenia nie zostaną zaprezentowane zaciekawionemu widzowi. Zawsze więc czas w reality show będzie podlegał pewnym zaburzeniom, deformacjom kompozycyjnym, choćby niewielkim. Wynika to z praw ekonomii, z dążenia ludzkiego do możliwie maksymalnego zarobku. Z kolei choćby zapoznając się z książką, czytelnik widzi cały jej tekst. Nic tam nie jest ukryte. Wcześniej oczywiście pisarz tworzył swoje dzieło, poprawiał, coś zmieniał, usuwał pewne elementy, z przebiegiem tego procesu tworzenia czytelnik nie może się zaznajomić zupełnie. I to jest coś troszkę podobnego do kreacji reality show. Ale nie porównujemy więcej tych odrębnych rodzajów kulturowych wytworów. My dyskutujemy o reality show, nie zaś o książkach, czy filmach.

**Talia Ludwika:** Racja, Patryku. I prócz tego w reality show pierwiastek sztuczności występuje. Nie tylko jest tam realizm i autentyzm. Teraz ci opowiem, natychmiast, daleko więcej o bohaterach. Ale to nic szczególnego, naprawdę. Nic nadzwyczajnego, Patryku. Pora opowiedzieć więcej o bohaterach reality show, jakie oglądałam. Bohaterzy tamtejsi, których widziałam, to postacie skłonne do częstego rozmawiania - są zatem wygadane, w typie imprezowiczów, lubią sobie popijać alkohol.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Pewni lubią zażywać rozmaite toksyczne substancje, szkodzące zdrowiu delikatnemu. Pragną oni wszyscy korzystać z różnych obiektów, czy sprzętów, uciech. Wykazują energię, dynamiczność, codzienną chęć do zabawy. Są oni towarzyscy. Wszystko to pewnie ciebie nie dziwi zupełnie, ani odrobinę. Oni jedzą krzepiące śniadania, smakowite obiady, dokonują konsumpcji przepysznych kolacji. Rozmawiają, posługują się ciętym, wulgarnym językiem. Bawią się na całego. Ci dorośli mają także apetyty seksualne - wykazują chęci do interakcji erotycznych. Różnią się od nas diametralnie osobowościami. Również spacerują oni wokoło domu, chociaż wewnątrz luksusowej rezydencji to najczęściej występująca sceneria tegoż reality show. Nagrywani mieszkańcy kąpią się w basenie i słuchają hałaśliwej muzyki... Wychodzą sobie na miasto, gdy otrzymają tylko zgodę producentów... W ten sposób toczy się ich rejestrowane przez kamery wyjątkowe, nienudne życie. Kamery śledzą rozmaite, przaśne działania. A wybrano dokładnie takich ludzi, którzy dostarczaliby rozrywki, przyjemności swoim kochanym widzom. Praca tych performerów polega na dostarczaniu zabawy i radości, eliminowaniu stanu nudy u zmęczonych obywateli. A na początku dokonano selekcji ów ekipy. Nie wybrano przypadkowych ludzi z ulicy. Zbyt spokojne jednostki tutaj nie sprawdziłyby się raczej, mój miły Patryku. Nie pasowałyby do huczącej, emanującej hektolitrami życia rezydencji. Analizowany wytwór rozrywkowy ma bohaterów oczekiwanych - starannie wybranych na drodze niejednego castingu. A gdyby do reality show włączono osoby nudne, to przełożyłoby się to na mniejszą oglądalność. Nawet zwyczajne, prymitywne, trywialne rzeczy czynione przez ludzi intrygujących mogą budzić znaczną ciekawość u mas.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Każde reality show musi dysponować specyficznymi typami bohaterów, nieidentycznymi sobie nawzajem, każdy z nich jednakże powinien umieć rozmawiać, lubić przebywać wśród innych członków ekipy, w żadnym razie performer nie może się od nich odcinać, unikać towarzyszy za wszelką cenę. Taka wycofana jednostka by się nie sprawdziła zupełnie, zgodzisz się ze mną raczej. Nieśmiałość, skrytość, brak dynamiczności, ikry, energii to tutaj coś złego, zakazanego - na bohaterach dysponujących takimi cechami charakteru reality show długo by się nie utrzymało, zawaliłoby się niczym mały domeczek z cienkich, mało sztywnych kart.

**Patryk Daniel:** Tak, i proszę zauważyć jeszcze, moja najdroższa, że postacie występujące w reality show mają imiona (i nazwiska) swoje własne, naturalne, nadane przez rodziców. Nie powstaje więc u nich nowa tożsamość osobowa, czy określeniowa albo imienna. Dane osobowe nie ulegają przemianie, chociaż raczej w programie typu reality show akcentuje się samo imię bohatera, je się przywołuje, nie zaś imię razem z nazwiskiem uczestnika jednocześnie. Jak gdyby o tym nazwisku się zapomina. Lecz bohaterowie zachowują swoją dotychczasową osobowość, doświadczenia, mogą z ich dziedzictwa korzystać, opowiadać o nich interlokutorom, w czasie pogawędek towarzyskich. Mogą przywoływać przeszłość realną, jaka w istocie kiedyś się zdarzyła, miała miejsce. Zatem bohaterzy utworu rozumianego jako reality show są postaciami realnymi, nie zaś fikcyjnymi. Oni mogą opowiadać o sobie, swoich relacjach i przeżyciach przed kamerami, w ramach indywidualnych nagrywek, w pokoju, czy miejscu zwierzeń. Niemniej jednak współwystępowanie narratora i pojedynczych relacji uczestników zdarzyć się może, nie byłoby zaskakujące ani trochę. Różne rozwiązania stanowią logiczne, racjonalne.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Jak uważasz, Talio Ludwiko, co okazuje się być głównym elementem kompozycyjnym w takim wzorcowym, szablonowym reality show? Dominantą kompozycyjną? Przede wszystkim w tym show, które oglądałaś sobie niedawno. Czy na przykład narracja, czy czas, albo przestrzeń? A może inny składniczek?

**Talia Ludwika:** Najbardziej istotnym elementem kompozycyjnym w każdym reality show okazują się być właśnie ludzkie relacje, interakcje: chociażby miłe pogawędki, okropne kłótnie, bójki, zabawy, wyzywanie się, a także intymne kontakty - choćby dotykanie się dłońmi przez interlokutorów, interakcje toczące się w obiektach komfortowych lub w miejscach mniej zapewniających przyjemność. To o nich się opowiada. O nich może relacjonować nieobligatoryjny narrator. Nie liczy się aż tak bardzo on, ani sam dom, sama rezydencja luksusowa, ani upływający tamże czas. Zresztą w umowach może być ustalone, do kiedy uczestnicy mają zamieszkiwać posiadłość. To też by współtworzyło kategorię czasu w świecie przedstawionym. Patryku, dominantą kompozycyjną będą zatem zachowania i interakcje tworzone przez uczestników reality show - przez bohaterów. Działalność człowieka nagrywanego okaże się tu najważniejszą.

**Patryk Daniel:** Tak. Nie jego otoczenie. No na pewno zjawiska międzyludzkie będą stanowić ważną składową świata przedstawionego w wytworach typu reality show. Ludzkie rozmowy, komunikaty, zabawy, spędzanie czasu przez postacie, to wszystko stanowić będzie dominantę kompozycyjną analizowanego tworu kultury. Coś zatem najważniejszego tu. Pusty dom, bez życia, nie byłby ciekawy dla widza wcale. W reality show działania jednostek są przedstawiane bez przerwy, non stop. Osoby zaludniające rezydencję, stale występujące przed kamerami, nagrywane, to bohaterzy główni.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Prócz tego, czasami, do ich domu przybywają postacie przypadkowe albo epizodyczne - mogą to być chociażby aktorzy-kurierzy, aktorzy-prowokatorzy, aktorzy-obwoźni sprzedawcy, oni mogliby już stanowić pełnoprawnych odgrywaczy ról, uczyliby się może tekstów na pamięć, jakie mieliby oznajmiać gospodarzom. W przestrzeni publicznej miasta nagrani mogą zostać także przypadkowi przechodnie, którzy uczestniczyliby w jakimś eksperymencie społecznym, w sondzie, czy w minizabawie. Mieszkańcy rezydencji mogą opuścić dom czasem, nie przebywają stale w jego czterech ścianach raczej. Nie są oni więźniami. Osoby nagrywane, przedstawiane w reality show to performerzy. Używają swoich ciał, swojej egzystencji, głosu, aby tworzyć przekazy nieprywatne. Jest to szczególnego rodzaju performance. Nie musi koniecznie odbywać się w przestrzeni cudownej rezydencji, gdzie rozstawiono, rozlokowano kamery. Troszeńkę przypomina aktorstwo, ale przecież taki imprezujący, czy wykonujący czynności porządkowe mieszkaniec domu różni się wielce od choćby aktora grającego w serialu, albo w teatrze, czy śpiewającego w operze człowieka. W reality show demonstruje się widzom codzienną egzystencję osobniczą, z pokazywaniem zarówno blasków, jak i cieniów życiowych. Bez ogródek. Performancu raczej nie planuje się z góry kompletnie, za bardzo dokładnie, performance zależy w całości od samych jego wykonawców-kreatorów i towarzyszy mu prawo zmienności, prawo do elastyczności. W performansie nie trzeba być sobą - odzwierciedlać własnego ja. Ci, którzy stanowią w reality show bohaterów głównych, to jednostki wyrażające siebie, improwizujące, w ich przypadku nie mamy do czynienia z wyuczaniem się tekstu na pamięć, ani z antyspołecznością, zazwyczaj.



**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Wypowiedzi tych ludzi są spontaniczne i równocześnie dostosowane do aktualnych, mających miejsce wydarzeń. Niektórzy pragną być szalowi, nienaturalni. Muszą mieć miejsce interakcje, musi występować śmiałość, a także zdynamizowanie kontaktów. Wiele czasu - na przykład przez kilka miesięcy - są oni obserwowani przez nowoczesny techniczny sprzęt. Muszą znosić taki nieprywatny tryb życia - ich egzystencja, a przynajmniej jej urywki, fragmenty, jest to wszystko emitowane publicznie, uzewnętrzniane. Niejeden sekret jest ujawniany spragnionemu informacji otoczeniu. W świecie przedstawionym reality show istnieje toteż zjawisko inwigilacji - bohaterowie poddawani są obserwowaniu, obraz nagrywany kształtuje ich sławę, popularność. Jest to bardzo specyficzny rodzaj śledzenia, umiarkowany. Nie chodzi tutaj absolutnie o zapewnianie bezpieczeństwa środowisku, cele tej specyficznej inwigilacji okazują się być zdecydowanie inne. Nie wszystko jest poddawane tutaj kontroli, choćby uczestnicy mogą w spokoju rozmawiać przez telefony komórkowe z członkami rodzin, mogą się myć i to nie zostanie nagrane. Inwigilacja może być całkowita lub częściowa - może być w pewnym zakresie. Na inwigilację częściową uczestnicy programu się godzą, ich zgoda jest potwierdzona w pisemnej umowie.

**Talia Ludwika:** Czasami jest cienka granica pomiędzy performancem, a po prostu byciem sobą, odzwierciedlaniem siebie, lecz nieważne. A z jaką natomiast warstwą społeczną łączą się ci bohaterowie, jak sądzisz, Patryku? Ich zachowanie, postawy okazują się być reprezentacyjne dla kogo? Dla jakiej grupy istniejącej w świecie obecnie?

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Patryk Daniel:** Bohaterzy reality show przejawiają życie codzienne człowieka średniozamożnego lub wyraźnie bogatego. Z reguły praktykują styl życia albo przedstawicieli klasy średniej, albo wyższej. Różnie być może. Ale nigdy najczęściej postaci reality show nie przejawiają modelu życia osoby ubogiej, to jest charakterystyczne, Talio Ludwiko. W naszym prawdziwym życiu jest wiele nudy, szarości i biedy, podczas gdy w reality show życie zawsze jest wzbogacane różnymi atrakcjami, zostaje sfortyfikowane. Mieszkańcy nie muszą podejmować się pracy zarobkowej, dysponują dużą ilością wolnego czasu. Zbliża to ich pozycję w hierarchii społecznej do klasy wyższej. Nadzorcy, reżyserzy, specjaliści celowo mogą planować ich życie, organizować. W reality show może, ale nie musi, występować reżyser. Nawet w zwykłym filmie takiego nie musi być wcale. Nie istnieje żaden przymus angażowania reżysera. W reality show nie jest to wcale najważniejsza osoba. Absolutnie.

**Talia Ludwika:** Nie mylisz się wcale, mój uczone. A wiesz, Patryku, akurat w tym programie, który oglądałam niedawno, nie zdaję sobie sprawy, czy jest jakiś nadzorca-reżyser. I wiem, że kamera co prawda rejestruje obrazy dwadzieścia cztery godziny na dobę, lecz potem następuje selekcja, widzom pokazywane są tylko wybrane fragmenty. Zatem ktoś decyduje, co wyemitować, a co nie. Co wypuścić w świat zatem. Powstaje wciąż mnóstwo odcinków, najdroższy. Nie wiem, kto to ogląda. Doprawdy nie występują tam ludzie ciekawi, obejrzałam zaledwie jeden odcinek, a moje oglądanie zaś miało jedynie charakter naukowy, badawczy. Nic ponadto, zapewniam cię, mój miły. Bohaterowie nie uczą się ze scenariusza ról, żadnych tekstów. Pozostają oni naturalni, zachowują swą tożsamość dotychczasową, tak zakładam przynajmniej. Oni są w pełni sobą. To autentyczne istoty performerskie. Okazują wulgarność i agresję wzajemną, tak, ale na tym zasadza się realizm, naturalizm przekazu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Dla mnie osobiście, Patryku, stanowią oni społeczną patologię, a mimo tego są i tak chętnie oglądani. To są popularne osoby, kochany filozofie. Podziwiane przez młodych na przykład. To są celebryci współcześni, z przykrością tak stwierdzam. Straszne, gdy pewne niegodziwe jednostki stanowią wzorce osobowe dla niedorostłych chłopców, a także dziewcząt. Ale cóż poradzić... Taki jest już nasz dzisiejszy świat. My możemy zwłaszcza go badać. Wielu rzeczy nie możemy zmieniać, przekształcać.

**Patryk Daniel:** Ja tak jak i ty, Talio Ludwiko, nie przepadam za gatunkiem filmowym, zwanym reality show. Lecz warto o nim troszkę porozmawiać naukowo dalej. Wciąż i wciąż, cały czas, moja droga. Rozwińmy ten temat niczym kłębek nici. Pamiętajmy, że w reality show można mówić o autentyczności postaci grających, który może być deformowany performowaniem, nie wyrażaniem prawdziwego siebie. Wzorcowe reality show charakteryzuje się sześcioma podstawowymi ogniwami: 1) interakcyjnością uczestników, 2) zamieszkiwaniem przez nich konkretnego obiektu - stałego planu zdjęciowego, 3) realnością i autentycznością uczestników, 4) performowaniem bohaterów, 5) inwigilacyjnością częściową - obserwowaniem przez kamery pewnego fragmentu życia mieszkańca oraz 6) nieprofesjonalizmem występujących uczestników (raczej nie powinniśmy tutaj chyba określać ich aktorami, bo tacy uczą się na pamięć ról - tekstów przez kogoś napisanych, ale i też gestów, mimiki, niewerbalnej mowy, zachowań...). W każdym razie nie muszą to być koniecznie wykwalifikowani pracownicy np. astronauty, mechanicy, lekarze, czy technicy wahadłowców, promów kosmicznych bądź wyspecjalizowani ludzie z wyższym wykształceniem aktorskim. Takiego przymusowego oczekiwania tu nie ma, względem kwalifikacji zawodowych albo społecznej pozycji.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Otóż bohaterami w reality show są bowiem jednostki z ludu, improwizujące. Koniecznie muszą budzić ciekawość ów postacie. Niech koniecznie będą towarzyskie, wytrzymałe i chętne do wszelkiej zabawy. Może się zdarzyć jedna szara osóbką, urozmaicająca reality show, która będzie odrzucała grupę, nie integrowała się z nią, ona będzie smutna i zapłakana. Ale przy większej ilości takich bohaterów reality show by się rozpadło niechybnie. Bo w takich rozrywkowych, lekkich programach szmirowych pożąda się energii, żywości, konfliktów, rozrywki, tutaj układu nerwowego widza nie można zbyt obciążać. Może się pojawić w reality show eliminacyjność - to znaczy, że niektórzy uczestnicy są zobowiązani do opuszczenia rezydencji - na przykład w wyniku głosowania widzów albo gdy łamią elementarne normy etyczne, haniebnie, bądź też podpisaną umowę. Osoby smutne, depresyjne mogą być po prostu wykopywane, wydalane przez nadzorujących. Biorący udział w programie obywatele muszą przestrzegać swoich zaciągniętych zobowiązań. Mieszkańców rezydencji pętają umowy niczym grube, okrętowe liny. Są to umowy determinujące codzienne aktywności, zajęcia, podczas gdy w realnym życiu tak standardowe sprawy nie są wcale rozpatrywane prawnie i brane pod uwagę. Nie trzeba zachowywać w pewnych materiach dyskrecji. Oczywiście bardzo tutaj uogólniam, różne mogą być typy umów. Niektóre, dalece krótsze od innych, takich materii mogą nie podejmować, o nich nie traktują. Ale w każdym, bez wyjątku reality show uczestnicy muszą być jakoś podporządkowani górze. Ich egzystencja codziennościowa w obiekcie zamieszkiwanym podlega regulacjom. Bohaterowie nie okazują się być wszechmocni. Gdyby mogli robić co chcieli, wedle swych najdzikszych pragnień, rezydencja zatrzęsłaby się w posadach, rozpadłaby się, zawsze muszą być tam jacyś nadzorcy, mediatorzy, wkraczający do działania, gdy wystąpi ku temu potrzeba.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

W naszym nowoczesnym społeczeństwie umowy pisemne są często stosowane, na przykład podpisują je popularni, młodzi mężczyźni walczący podczas gal mieszanych sztuk walki, są oni oglądani przez rozlicznych przedstawicieli młodego pokolenia, którzy wykupują bilety na gale i radują się oglądaniem w akcji walczących, umiłowanych agresorów.

**Talia Ludwika:** Reality show stanowią równie popularne, co gale obfitujące w przemoc, Patryku. Zaś uczestnicy reality show są zawsze obserwowani uważnie przez techniczne urządzenia. Zgadza się, że w tego rodzaju wytworze występuje komponent inwigilacyjności częściowej. I jasne, że warto dyskutować dalej. Wciąż i wciąż, mój miły Patryku. Najważniejsze, że mogę konwersować właśnie z tobą, a nie z nikim innym. Oboje jesteśmy niezmiernie inteligentni. W każdym z widowisk typu reality show trafiali się i trafiać będą zawsze ludzie różnorodni. Niektórzy bardziej, inni mniej mądrzy oraz inteligentni, wykwalifikowani. Nie chcę w to wnikać głębiej, absolutnie. Lecz wyznam ci intuicyjnie, iż bohaterzy w reality show mają odmienne wobec siebie charaktery, nie są identycznymi genetycznymi kopiami. W żadnym znanym mi reality show organizatorzy nie wymagali, aby każdy - bez wyjątku - członek ekipy był w jakimś sensie szczególnie wykwalifikowany w danej dziedzinie, żeby wszystkich łączyło dane wykształcenie konkretne np. techniczne. Tak to nigdy nie było... Jednostki w reality show różnią się od siebie. Być może, kiedy nie są stawiane zbyt wysokie wymagania odnośnie potencjalnych uczestników reality show, świadczy to o najniższym poziomie ewolucji tego typu rozrywkowego wytworu.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Patryk Daniel:** W reality show przebiegającym w kosmosie, na przykład w kosmicznym hotelu albo w kolonii księżycowej, wymagania stawiane uczestnikom byłyby znacznie większe, ściśle określone i zdeterminowane bezpieczeństwem. Talio Ludwiko, niedługo o tym ci opowiem. Pragnę teraz coś uogólnić. W przypadku tego rodzaju programów demonstrowane są dwa rodzaje wydarzeń:

I) zwyczajne, standardowe, codzienne;

II) niecodzienne, uatrakcyjniające przekaz, urozmaicone lub rzadkie, unikatowe, specjalne.

Wydarzenia obrazowane w reality show można dokładniej podzielić, droga przyjaciółko. Mogą okazać się one formami spędzania wolnego czasu, komunikacją interpersonalną, pracami w obrębie rezydencji (np. sprzątanie połączone z tańczeniem do muzyki, odkurzanie, mycie podłóg, sprzątanie toalety, zmywanie naczyń, podlewanie roślin doniczkowych, gotowanie prostego obiadu...) oraz poza domem (prace społecznie użyteczne np. ogrodnicze, zmiatanie ulic w mieście, uprzątanie liści, wynoszenie odpadów z koszy na śmieci, praca z dziećmi w przedszkolu, domu dziecka albo w innej podobnej placówce bądź w schronisku dla zwierząt...), wizytami nieoczekiwanych gości, celebrowaniem świąt, zwyczajów, norm, konsumpcją pokarmów, tworzeniem teledysków, śpiewaniem; a także wydarzeniami mogą być różne rodzaje autoterapii zajęciowej - gdzie sam performer siebie wspomaga dobroczynnie, wpływa sam na siebie terapeutycznie poprzez dobrane, wywierające pozytywny wpływ zajęcia - na przykład tworzenie lub odczytywanie sztuki, kontakt ze sztuką, albo poprzez interakcję ze zwierzętami np. z królikami, kotem, z alpaką albo z psem...

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Albo choćby wydarzeniami mogą się okazać wszelkie procesy transportowe (gdzie ukazuje się przejazd bohatera głównego wehikułem transportowym, na przykład kosztownym autem osobowym albo pojemną, białą limuzyną, na zaimprovizowane wesele bądź na randkę do restauracji ekskluzywnej).

Różne więc wydarzenia, kochana Talio Ludwiko, mogą być eksponowane i stanowić integralny element świata przedstawionego w reality show. Nie tylko rozmowy ustne występują w tych programach, z całą pewnością nie. Zawsze też przekazywanie kodów językowych przebiega w jakichś konkretnych miejscach, materialnych, niefikcyjnych, niewymyślonych. Nie zaś w oderwaniu, czy w próżni. To nie są miejsca pochodzące z najgłębszych zakamarków wyobraźni. Realizm i autentyczność tu występują, także zatem jeżeli chodzi o miejsca przebywania uczestników - scenerie. Dwie te elementarne cechy opierają się na tym, iż ludzie performerzy - w reality show - improwizują swe wypowiedzi, mówią na głos od razu, co myślą, że nie wiedzą, co ich czeka za moment (jaka atrakcja lub działanie), że nie mają doświadczenia w uprawianiu konkretnych, zorganizowanych nagle sportów, z korzystania z jakichś przyjemności, ani też nie wiedzą, kto przegra, odpadnie i będzie musiał spakować swoje rzeczy, opuścić willę w trybie natychmiastowym. Wydalenie uczestnika z domu może zależeć na przykład od jego zachowania wobec innych, tego, czy widzowie z nim sympatyzują, czy go lubią niezmiernie. Mogą za daną osobą bardzo nie przepadać i zagłosować za jej wyeliminowaniem. Koniec jest tu nieznanym, środowisko cały czas się kształtuje, każdego dnia zdjęć. Zmienność, nieobliczalność budzić mogą ciekawość, u niektórych widzów. A przecież nawet samo żegnanie się odchodzącego uczestnika z innymi członkami ekipy, wspomnianie wspólnego spędzania czasu, przeglądanie zdjęć, przytulanie, wypominanie, stanowi dla widza swoistą atrakcję.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

W przypadku jednak reality show w kosmosie performing ściśle szedłby w parze z umiejętnościami technicznymi, astronautycznymi, z wykształceniem specjalistycznym bohaterów, bo na przykład uczestnicy programu musieliby umieć korzystać z machin w budynku, naprawiać je zręcznie, umiejętnie i potrafić powinni poprawnie ewakuować się z niegościnnego środowiska... A przede wszystkim muszą być w stanie odbyć lot w kosmos, muszą umieć bez szwanku opuścić planetę Ziemię. To powinni być zdolni, długo przygotowywani, przebadani astronauty. Może byliby to miliarderzy? Może aby uczestniczyć w kosmicznym reality show, samemu trzeba by płacić wiele, a honorarium by się wcale nie otrzymywało? Niewątpliwie jednak w każdym reality show, bez żadnego wyjątku, zawsze przeważać jako uczestnicy będą ludzie. Istoty z krwi i kości. Samych tylko robotów nikt by nie zechciał oglądać. Maszyny wykonują podstawowe prace, są pomocne człowiekowi i mu służebne. Nie potrzebują korzystać z rozrywek, nie wymagają wolnego czasu. Przyjemnie byłoby licznym widzom, przeciętnym obywatelom, oglądać codzienne zajęcia ludzi, aczkolwiek robotów nie. Z drugiej jednak strony zwierzęta i maszyny mądre mogą stanowić dodatkowe uzupełnienie dla ludzi - w reality show, jako kompani; uczestnicy mogą choćby troszczyć się o gospodarskie gatunki fauny. Interakcje z żywymi organizmami chętnie byłyby oglądane przez szereg wrażliwych widzów.

**Talia Ludwika:** Tak, w istocie. I zgadzam się z zaprezentowanymi podziałami. Na pewno zdajesz sobie sprawę, drogi Patryku, iż w czasie trwania reality show (przynajmniej ziemskiego) przeważają jednak czynności, wydarzenia pierwszego rodzaju - te zwyczajne, standardowe, one zawsze lub prawie zawsze mają miejsce, zatem w każdym odcinku. Lecz jednak nie pokazuje się choćby siusiania albo mycia nago pod prysznicem, całego procesu spania również nie ma się w zwyczaju demonstrować odbiorcom. Tak po prostu nie jest.



**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

W reality show pokazuje się czynności i wydarzenia ciekawe, ale też takie, które są zgodne z normami etycznymi naszego europejskiego społeczeństwa. Dlatego też elementarną cechą każdego reality show jest respektowanie wymagań odbiorców, norm społecznego otoczenia. W reality show nie ma tyle miejsca na artyzm, innowacyjność, kreatywność, jak w przypadku niejednego wysokobudżetowego filmu kinowego.

**Patryk Daniel:** O tak. A wulgaryzacja wciąż postępuje. Normy cywilizacyjne ulegają przemianom. Przypuszczam, iż w niedalekiej przyszłości reality show będą bardziej wulgarne, nasycone większą, o wiele większą ilością treści seksualnych, haniebnych, prymitywnych, biologicznych, wszystko się zmienia, najdroższa Talio Ludwiko. Łącznie z gustami odbiorców, które reality show musi respektować. I przecież już w dzisiejszych czasach demonstruje się kłótnie, spory bohaterów, wyzywania oraz społeczne konflikty. Jest na to miejsce i czas antenowy. Nikt nie protestuje. To jest atrakcja. Można się również próbować zastanawiać, czy programom typu reality show nie pozwala się na więcej, niż na przykład naukowcom przeprowadzającym socjologiczne badania. W mojej ocenie niewielu widzów pragnęłoby oglądać zbyt spokojnych, ospałych mieszkańców, pływających się w luksusach, po prostu nudnych. Toteż złośliwości, utarczki, energiczne zabawy, przemoc i agresja to może i nawet naturalne składniki każdego programu typu reality show. Jednak tutaj przebiegają one w warunkach kontrolowanych, uczestnicy wiedzą bowiem, iż są obserwowani, nagrywani. Skala ich przemocy, naruszeń nigdy nie będzie wykraczała poza pewne standardy. Także i one ulegają zmianom. Bowiem standardy mogą się wulgaryzować. Z zasady reality show pozostają nowoczesne i bohaterzy dysponują pewnymi wolnościami, mogą bawić się, imprezować, pić alkohol chociażby.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Lecz już w reality show, toczącym się w kosmosie, nie ma miejsca na przesadną agresję, na zachowania godzące w bezpieczeństwo całego obiektu. Tam zachowania uczestników byłyby wielce ograniczone restrykcjami, musiałyby być inne, aniżeli w reality show przebiegającym na Ziemi. My natomiast, Talio Ludwiko, rozmawiamy spokojnie, nie zażywamy narkotyków, nie pijemy alkoholu, ani nie kłócimy się.

**Talia Ludwika:** No. Ach, na szczęście my nie wchodzimy ze sobą w spór, najdroższy Patryku. Kulturalnie rozmawiamy. Konwersacja z tobą przynosi mi niewysłowioną radość, osobistą satysfakcję. Rzadsze zachowania, specjalne, można nazywać atrakcjami, bowiem one umilają czas, zwalczają nudę, zastępują prozę codziennego życia czymś ciekawym, uatrakcyjniają przekaz, pełnią także motywacyjną rolę do dalszego mieszkania w domu poddawanych inwigilacji rozrywkowej. Nie służą wyłącznie widzom. W każdym reality show powinny być takie specjalne, niecodzienne atrakcje, ale bezpieczne dla zdrowia. Zaś odpowiedzialność za ich kreowanie ponosi góra (chodzi tu o nadzorców, producenta bądź reżysera).

**Patryk Daniel:** Ja myślę, że teraz ważnym i godnym wytłumaczenia pojęciem okazuje się być inwigilacja rozrywkowa. Zechciałabyś je wyjaśnić troszeńkę? Rozwinąć? Jak je rozumiesz? Ciekawi mnie twój punkt widzenia, Talio Ludwiko. O inwigilacji już troszkę rozmawialiśmy, ale nadal za mało, uważam.

**Talia Ludwika:** Inwigilacja rozrywkowa różni się od tej stosowanej choćby w więzieniach o zaostrowym rygorze. Nie ma na celu zapewnienia bezpieczeństwa, prewencji przestępstw, wczesnego ich wykrywania. Nie, nie. Mianowicie jest to obserwowanie drugiego człowieka, aby przynosić rozrywkę innym adresatom - członkom zbiorowego ciała. Zatem tutaj inwigilacja ma na celu dostarczanie przyjemności otoczeniu, a nie ochranianie go.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Skoro doszliśmy już do różnicy pomiędzy inwigilacją rozrywkową a standardową, czyli ochronną, będę kontynuowała ważną myśl, zgoda? Poza widzem pobudzany, zaciekawiany musi być również członek ekipy, o tym nie należy zapominać. Warto podwyższać morale załogi ustawicznie. Ów morale zwiększać potrafią wygodne meble, łóżka, smaczne pożywienie i picie, dostarczany alkohol, brak konieczności sprzątanía, zapewnianie interesujących zabaw. Z kolei za inwigilację odpowiadają w rezydencji zaawansowane sprzęty rejestrujące obrazy i dźwięk. Zaś żaden widz nie wytrzymałby długo, gdyby tylko i wyłącznie serwowano mu wydarzenia jaskrawo codzienne, zwyczajne, po prostu zanudzające na śmierć. Oglądalność by wtedy spadała rażąco. I długo reality show by się nie utrzymało. Zdjęto by je, mój Patryczku. Dlatego należy utrzymywać odpowiednią proporcję pomiędzy ukazywaniem widzom wydarzeń codziennych a tych specjalnych, te pierwsze będą przeważały, ze swojej natury. Bez wykonywania szeregu codziennych zajęć człowiek nie przetrwałby na tej wstrętnej planecie.

**Patryk Daniel:** Dokładnie. To wszystko jest prawdą. Przykłady tych dwóch rodzajów wydarzeń w reality show można spróbować przedstawić tabelarycznie, by zawsze już lepiej pamiętać zarówno o odrębności ich, jak o ich korespondowaniu - łączności. Nierzadko bowiem jest tak, że zaplanowane atrakcje toczą się w przestrzeni czynności codziennych, w ich obrębie, w płaszczyźnie. Coś specjalnego wyrasta nierzadko z mniejszego, czasami prymitywnego, ludzie porównują elementy zastanej rzeczywistości. Bez czynności życia codziennego nie byłoby możliwości, ani logicznego sensu organizować intrygujących interakcji dodatkowych. Coś może być typowego, standardowego, a inne już zupełnie nie.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Najpierw trzeba się wyspać, coś zjeść, trzeba mieć energię, ażeby wyjść na miasto, gdzie wynajęto na cały dzień chociażby ring do sparingu albo salę z miękkimi płaszczyznami do skakania, zjeżdżalniami, podestami i kulkami. Natomiast aby dotrzeć na stację kosmiczną, czy do kosmicznego hotelu, to najpierw należałoby tam dolecieć transportowym wehikułem pasażerskim. Poruszam, cały czas, powolutku, moja miła, problem nowatorskiego reality show w kosmosie. Być może tam akurat czynności codzienne jeszcze liczniej by występowały, by były przejawiane intensywniej, niż w przypadku reality show organizowanego na Ziemi. Poza planetą macierzystą bowiem, z dala od troskliwych rąk specjalistów zewnętrznych, uczestnicy reality show musieliby jednocześnie być pracownikami, naprawiaczami i technikami. Wiele by oni musieli umieć czynić. Musieliby troszczyć się o siebie właściwie. Choćby podlewanie kosmicznej flory, serwisowanie futurystycznych aparatów albo korzystanie z bazy lokalowej nieziemskiej konstrukcji stanowiłyby ciekawe zajęcia, emitowane dla widzów. Reality show w orbitalnym hotelu kosmicznym albo w księżycowej kolonii, lub na Marsie, różniłoby się znacznie od reality show organizowanego na planecie Ziemi. Reality show toczące się poza Ziemią stanowiłoby ewolucyjny krok wyżej w stosunku do dzisiejszych medialnych tworów. Dowodziłoby wysokich możliwości technicznych cywilizacji. Na pewno w końcu ktoś dysponujący olbrzymią ilością środków finansowych coś takiego zorganizuje, to jest tylko kwestia czasu, miła, droga Talio Ludwiko. Jestem prawie pewien, że reality show w kosmosie zostanie zorganizowany w kosmicznym hotelu, nie będzie raczej nigdy reality show na Księżycu lub na Marsie. Choć mogę się mylić. Nie jestem jednostką nieomylną. Czynności zwyczajne i specjalne mogą zachodzić wspólnie, mogą kroczyć obok siebie jak wierni towarzysze i przyjaciele serdeczni.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Lecz występują pomiędzy nimi odrębności całkiem poważne. Te standardowe zajęcia wykonuje się każdego dnia, kształtuje się znawstwo w ich kreacji.

Umożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb, jak choćby odżywiania, picia, oddychania, wydalania, snu, potrzeb fizjologicznych. Natomiast atrakcje specjalne mogą dostarczać nasycenia, gdy chodzi o potrzeby mniej prymitywne.

Teraz zechciej spojrzeć, kochana rozmówczyno, na pouczający środek dydaktyczny w postaci tabelarycznej:

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

## **Wydarzenia ukazywane w programie typu reality show**

<b>Wydarzenia zwyczajne, codzienne</b>	<b>Wydarzenia specjalne, niecodzienne</b>
<p>Konsumpcja śniadania, obiadu lub kolacji w jadalni bądź w kuchni rezydencji - posiłku przygotowanego przez gastronomicznych pracowników nienagrywanych - toteż kucharzy, rozmawianie mieszkańców domu podczas jedzenia o swoich planach czy choćby o atrakcjach mijającego właśnie dnia. Tego typu swojskie wydarzenia mają przecież miejsce regularnie (występują codziennie lub niemalże codziennie, gdy czasem inne atrakcje zastąpią przykład szablonowości). W trakcie trwania wspólnego posiłku ktoś może włączyć skocznią muzykę, ktoś może zrobić swojemu koledze dowcip, rzucić w niego kawałkiem jedzenia... Szereg takich dodatków potrafi uatrakcyjnić zwykły, codzienny posiłek dnia. Jednakże niektóre zaczepki przy stole, dokuczanie słowne, oblewanie zupą oraz rzucanie obiadem w kogoś mogą zostać już na początku - przed zamieszkaniem bohaterów w domu i przed przeprowadzką - kategorycznie zabronione pod groźbą finansowych kar (umownie), z drugiej strony organizatorom reality show zależy bardzo (co jest racjonalne, logiczne) na zarabianiu, więc konflikty mieszkańców, wzajemne dokuczanie, wrogość mogą stanowić pożądane, nagrywane atrakcje - dozwolone fanaberie. Inne materie natomiast mogą być obwarowane dalece bardziej restrykcyjnymi wymaganiami. Bardzo może zależeć organizatorowi na utrzymaniu dyskrecji przez mieszkańców, zatem nieujawnianiu przez nich informacji dotyczących planu zdjęciowego, honorariów, tajemnic, sekretów reżyserskich, czy klauzul dodatkowych, nie ujętych na piśmie.</p>	<p>Randka - spożycie w ekskluzywnej restauracji obiadu przez dwoje dorosłych mieszkańców rezydencji - kobietę oraz mężczyznę (lub organizmy tej samej płci), połączone z pytaniem o siebie, powolnym poznawaniem, czułymi słówkami... Innym podobnym wydarzeniem specjalnym byłoby wspólne gotowanie, tworzenie obiadu, podjadanie składników przez kilku zamieszkujących willę głodnych bohaterów. Wystąpić wtedy może włączanie muzyki i tańczenie do niej, podrygiwanie. Wtedy w kuchni kucharzy - specjalistów - by nie było, otrzymaliby odpowiednio wcześniej wolne od pracy. Prócz tego w kuchni rezydencji mógłby mieć miejsce chociażby leczniczy trening kulinarny dla konkretnej osoby cierpiącej - oddziaływanie z zakresu terapii zajęciowej - między innymi osoba mająca lęki, umiarkowaną depresję, czy skrzywdzona przez kogoś mogłaby chociażby dzięki obróbce składników, siekaniu warzyw, owoców, krojeniu mięsa, smażeniu potraw, gotowaniu zupy, nakrywaniu do stołu, odczuwaniu zapachów z kuchni, robieniu tortu, deseru, pieczeniu, rozmowie - odreagować, uspokoić się, poprawić swoje samopoczucie, obniżyć smutek, wyjść na prostą, wyeliminować stan depresyjny, spożytkować swój wolny czas produktywnie, zwalczyć przykry stan nudy, mogłaby może poprawić swoje zdolności ruchowe, psychokoordynację, uzyskać wiedzę na temat przygotowywania prostych potraw, gastronomicznej technologii, odżywczych składników, poprawnego odżywiania, zintegrować by się mogła z otoczeniem, polepszyłaby swoje funkcjonowanie w sferze społecznej oraz psychicznej. Jednakże terapię zajęciową mógłby przeprowadzić wyłącznie specjalista, to nie byłoby przecież zwykłe spędzanie czasu wolnego, ale już lecznicze wspieranie - medyczne.</p>

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

<b>Wydarzenie zwyczajne, codzienne</b>	<b>Wydarzenie specjalne, niecodzienne</b>
<p>Rozmowa nocna w pokoju własnym rezydencji, plotkowanie, zasypianie. Sen w swojej sypialni (na przykład dzielonej ze współlokatorką) Taka sceneria jest naturalna, codziennościowa. Pokój osobisty nie stanowi chwilowej atrakcji, która zostanie zaraz, za chwilę odebrana, nie ulegnie zakończeniu, stanowi on zresztą ważne ogniwo, prowadzące do społecznej adaptacji. Wydaje się, że w każdym reality show uczestnik powinien mieć swój w miarę prywatny kącik, gdzie usytuowano by łóżko, małe biurko, krzesło, szafę, miejsce do składowania ubrań oraz bielizny. Uniwersalna prawda może jednak nie dotyczyć się potencjalnego reality show toczonego poza Ziemią, z racji chociażby małych możliwości lokalowych - każdy skrawek terenu może być tam na wagę złota.</p>	<p>Zmiana pokoiów, przeprowadzki (np. z powodu konfliktów lokatorskich). Albo noc w hotelu lub pidżama party w rezydencji bądź też noc przywoływania ducha, demona albo osoby zmarłej. W czasie snu natomiast wyznaczony - przebrany w kostium - mieszkaniec lub pracownik zewnętrzny miałby za zadanie nastraszyć koleżanki, mieszkanki, wywoływać hałasy w kuchni, podchodzić do ich łóżek, budzić je ze snu. Jednakże takie straszenie, choć może okazać się atrakcyjne dla widza, potrafi ściągnąć negatywne skutki zdrowotne dla straszonych person, stres, wcześniej więc poddane dokuczaniu jednostki musiałyby odbyć i przejść stosowne testy psychologiczne, a w domu musiałyby stacjonować może ratownik medyczny i może nawet też psycholog.</p>
<p>Może się zdarzyć, że w danym reality show mieszkańcy będą mieli zgodę od producenta na dowolne czasowo-przeznacznie włączanie (np. poranne) radia, telewizora, oglądanie telewizji przy jedzeniu, słuchanie muzyki. Jednak skutkiem takiej liberalności mogą okazać się późniejsze wysuwane roszczenia dotyczące praw autorskich, ogłaszane przez choćby dystrybutorów filmowych. Tracące instytucje mogą się denerwować niezmiernie: <i>Dlaczego oni puścili - bez udzielonej zgody - nasz piękny film? To jest bezprawne. Wezwiemy ich więc do zapłaty niebotycznej kary finansowej, a jeśli nie zapłacą, to pójdziemy do sądu z tą ważką sprawą.</i> Mimo że w reality show ukazywane jest życie przypominające zwyczajne (a w takim życiu zwykłym każdy z nas może oglądać, co mu się żywnie podoba, na co tylko ma ochotę), tutaj występowałyby może jakieś poważne ograniczenia w pokazywaniu oglądania, słuchania cudzych dzieł w nieustalonych momentach, których nie powinno się ujawniać widzom przecież. W reality show nie jest pokazywana całość życia zbiorowości, grupy, lecz tylko to, co może być zgodnie z prawem pokazane.</p>	<p>Wspólne oglądanie wykupionego na platformie internetowej filmu przez mieszkańców, na wielkim gabarytowo telewizorze plazmowym (np. romantycznego, horroru, czy sensacyjnego), mówienie swoich spostrzeżeń na temat projekcji, jedzenie popcornu albo zasypianie podczas filmu, romantyczne gesty, dyskusowanie o bohaterach i ich przeżyciach. Albo takim niecodziennym wydarzeniem może być wizyta mieszkańca - fana piłki nożnej - w restauracji, w barze i oglądanie z innymi kibicami ekscytującego meczu (pojawią się wtedy emocje, okrzyki, może nawet złość i gniew u uwielbiającego nożną piłkę człowieka). Wizyta w kinie stanowi kolejny piękny przykład wydarzenia niecodziennego - coś takiego może raz zostać zaplanowane. Wtedy jednak w reality show na pewno nie pokazane byłoby całe oglądanie projekcji, lecz choćby - przybycie do kina, kilka emocji wynikających z oglądania, chrupanie nachosów z sosem serowym, opuszczenie tego obiektu albo na przykład konsumpcja obiadu z przyjacielem w przykinowej restauracji. Sam film nie byłby wcale istotny.</p>

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

<b>Wydarzenie zwyczajne, codzienne</b>	<b>Wydarzenie specjalne, niecodzienne</b>
<p>Granie na komputerze lub konsoli przez mieszkańca domu - w grę elektroniczną. Korzystanie przez mieszkańców z ulokowanego w rezydencji stołu z piłkarzykami, częste wykorzystywanie sprzętów rozrywkowych, jakie można odnaleźć w okamerowanym domu ekipy.</p>	<p>Wizyta mieszkańców domu chociażby w parku trampolin, na strzelnicy, w dmuchanym pałacyku, w ogrodzie zoologicznym, zwiedzanie zabytków, rekreacja sportowa, mecz na korcie tenisowym, wspólny mecz w piłkę nożną, ręczną, koszykówkę, wizyta mieszkańców rezydencji na siłowni miejskiej albo w parku, czy w lesie (biwakowanie).</p>
<p>Zwyczajne użytkowanie zaawansowanych sprzętów technicznych na stacji kosmicznej lub ustawionych w zabudowaniu kolonii np. księżycowej. Włączanie przycisków, czy odpowiednich trybów działania urządzeń. Wyłączenie aparatów. Standardowe korzystanie z obiektów stacji, krążącej po odmetach kosmosu dostarczałoby przyjemnych wrażeń zwykłym, ziemskim widzom, nie mającym do czynienia z tak wspaniałymi, inteligentnymi maszynami.</p>	<p>Naprawianie osiągnięć myśli technicznej, które doznały uszkodzenia, awarii, przeprowadzanie procedur bezpieczeństwa w wyniku awarii sprzętów, dokonywanie niecodziennych operacji elektrycznych i informatycznych. Ewakuowanie się z miejsca poważnie zagrożonego oraz niebezpiecznego. To wszystko - chociaż może stanowić poważne zagrożenie dla performerów - dla widza może być interesujące, wyzwalające emocje, pobudzające, ekscytujące, wielce widowiskowe. Po coś nagrywano by bohaterów reality show (aby zarobić). Na pewno nawet takie sytuacje, zdarzenia byłyby pokazywane w programie, z nagrywaną przestrzenią poza planetą Ziemią, i z awariami.</p>
<p>Podlewanie ręczne albo nawadnianie zraszaczami roślin uprawnych rosnących na terenie kosmicznej kolonii. Stosowanie dobroczynnych dla flory nawozów.</p>	<p>Niecodzienne aspekty pracy ogrodniczej, usuwanie pasożytów roślinnych, zwalczanie grzybów, stosowanie zabiegów z zakresu inżynierii genetycznej, biotechnologii wobec organizmów roślinnych, pracowanie z mikroskopami albo sadzenie nowych, opracowanych labolatoryjnie gatunków - roślin wysoce wydajnych, zapewniających obfite, wartościowe, przesmaczne plony.</p>
<p>Wykonywanie we wnętrzu budynku czynności zwykłych, niepowiązanych z odkrywaniem, badaniem, czy eksperymentowaniem - zatem utrzymywanie się mieszkańca przy życiu, w ramach dostępnych udogodnień i możliwości otoczenia (chodzi tutaj na przykład o kolonię na Marsie albo na Księżycu, a także o przestrzeń stacji kosmicznej, unoszącej się wokół Ziemi).</p>	<p>Udawanie się poza kolonię - na przykład na krótką misję pieszą, ażeby pobrać próbki gleby z planety albo z Księżycu. Próby uprawiania sportu na zewnątrz - w warunkach ograniczonej w porównaniu z Ziemią grawitacji - np. gra w golfa w skafandrach kosmicznych. Drążenie skał oraz poszukiwanie cennych minerałów. Dogłądanie w terenie automatycznych maszyn pracujących.</p>



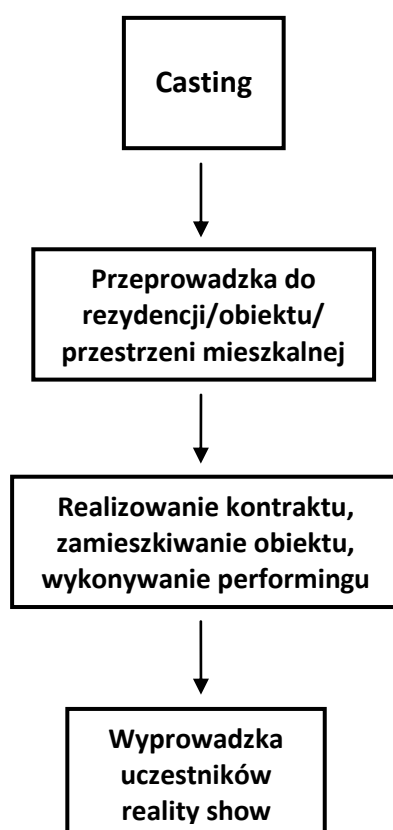
**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Talia Ludwika:** Wszystko już rozumiem doskonale.

**Patryk Daniel:** To bardzo się cieszę. Chciałbym teraz rozważyć, a następnie omówić z tobą krótko, proces organizacji i toczenia się wzorcowego reality show na Ziemi, a następnie reality show organizowanego i przebiegającego poza przestrzenią naszej planety. Uwzględnię istotne elementy, pomijając te nienazbyt ważne. Może zauważysz jakieś różnice pomiędzy tymi dwoma, fascynującymi rodzajami albo procesami? Takie różnice na pewno wystąpią, zwrócą twoją uwagę, możesz mi wierzyć, mądra Talio Ludwiko. Zauważysz je zaraz. Teraz zechciej uważnie spojrzeć na poniższe dwie infografiki, spostrzegawcza Talio Ludwiko.

### **Istotne zjawiska i fakty naukowe powiązane z reality show toczonym na planecie Ziemi**



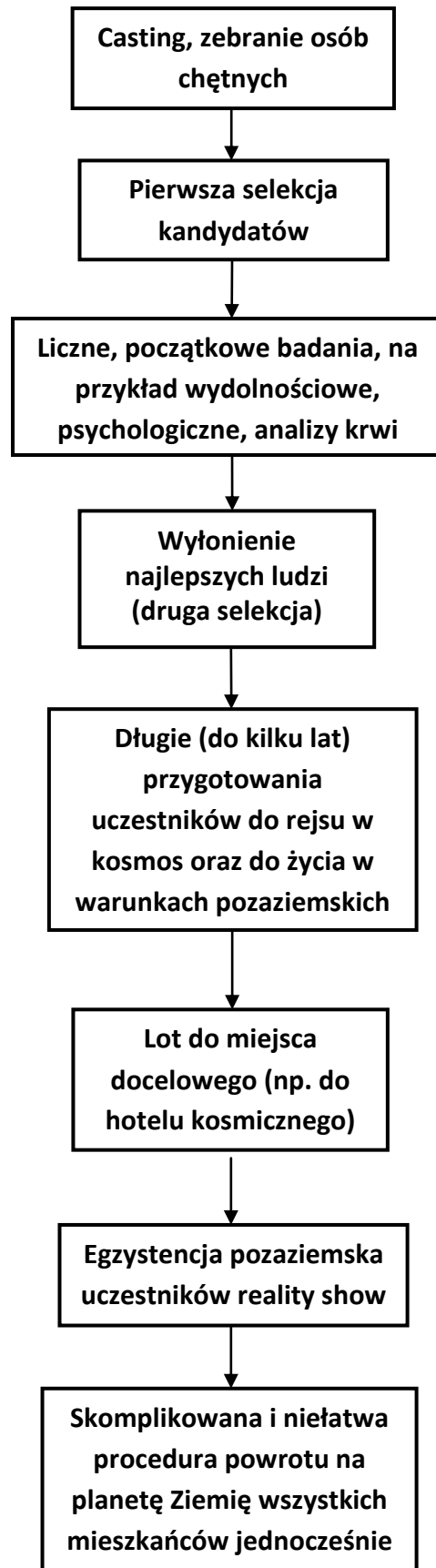
**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Talia Ludwika:** Proszę, zechciej omówić schemat.

**Patryk Daniel:** W porządku. Nie ma sprawy. W przypadku wzorcowego reality show toczonego na planecie Ziemi etapem pierwszym byłby casting. Nie aż tak skomplikowana to procedura, sama przyznasz. Uczestnicy nie musieliby się jakoś specjalnie przygotowywać do zamieszkania w luksusowej rezydencji, czy w innym miejscu planetarnym. Mam tutaj na myśli, że nie musieliby odbywać szeregu lotów testowych w symulatorze statku kosmicznego, nie musieliby przygotowywać się do podróży kosmicznej, przechodzić rozmaitych testów wydolnościowych, ciągłych i męczących procedur analitycznych, usprawniających. Łagodny w miarę casting zakończyłby się podpisaniem umów pisemnych z uczestnikami. Sam przejazd person do rezydencji z ich miejsc zamieszkania nie byłby raczej w ogóle istotny, rejestrowany przez kamery. Może ciekawe troszkę byłyby same: pakowania się i pożegnania z rodzinami. Następnie, Talio Ludwiko, nastąpiłaby przeprowadzka do rezydencji lub innego obiektu okamerowanego, na przykład może to być wiejskie gospodarstwo, jaskinia, pałac albo las lub tropikalna wyspa. Będąc już w tej przestrzeni egzystencjalnej uczestnicy wykonywaliby performing, uprawialiby rozmaite zajęcia, korzystałoby z atrakcji i zapewnianych uciech. Integrowaliby się ze sobą sprawnie. Nie musieliby wcale umieć naprawiać zaawansowanych sprzętów technicznych, z jakimi moglibyśmy się spotkać w kolonii księżycowej lub na stacji kosmicznej. Opiekowano by się nimi, bowiem wokół tych bohaterów pracowaliby opłacani specjaliści, na przykład kucharki oraz sprzątaczk. I wreszcie wydaje się, że każde takie ziemskie reality show, bez wyjątku, skończyłoby się wyprowadzką uczestników, zakończeniem emisji. W przypadku reality show w kosmosie sytuacja prezentowałaby się dalece inaczej. Proszę, zacznij analizować kolejny schemat.

**Istotne zjawiska i fakty naukowe powiązane z reality show toczonym poza planetą Ziemią - np. w hotelu kosmicznym**



**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Casting to tutaj nie wszystko. Selekcja kandydatów stanowiłaby wieloetapowy proces, w przeciwieństwie do tej, jaka występowałaby w przypadku próby organizowania reality show na planecie Ziemi, gdzie nie trzeba specjalnych umiejętności i wspaniałego wykształcenia, aby mieszkać chociażby w rezydencji, czy na bezludnej wyspie. W różnych przestrzeniach toczyć się może reality show. Nie dla każdego byłby lot w kosmos. Tutaj bardzo ważny, i pokazywany widzom z planety, przypuszczam, byłby sam rejs, proces transportowy byłby tutaj tak szalenie istotny, że należy go uwzględnić jako istotny etap procesu toczenia się reality show. Już zresztą sam długi czas przygotowywać do mieszkania poza Ziemią, do udania się w podróż wehikułem kosmicznym, byłby nagrywany, emitowany - to nie byłoby nic nudnego, niewartościowego. O ile na planecie Ziemi posiadłość uczestnik może opuścić (realnie, fizycznie, nawet łamiąc umowę) w każdej chwili, to w przypadku mrocznego kosmosu nie byłoby to możliwe. Z racji ekonomiki i możliwości transportowych wszyscy członkowie załogi - uczestnicy reality show musieliby jednocześnie opuścić obiekt mieszkalny, ramię w ramię. Możliwe jest też, że na przykład mieszkając na terenie kolonii księżycowej zostaliby tam już na stałe i reality show przebiegałoby kilkanaście lat lub dłużej, co jednak nie jest zbytnio realne. Optymalnym czasem przebiegu reality show poza planetą Ziemią okazuje się być na przykład pół roku, rok, do około dwóch lat. Nie wiem.

**Talia Ludwika:** Ale ja wiem. Każde, nawet najbardziej ciekawe i nowatorskie reality show ma swoją datę ważności i w końcu dobiega kresu. Przyznasz mi rację, Patryku.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

**Patryk Daniel:** Tak, przyznaję. Zgadza się. Zresztą ludziom wiele rzeczy się przejada, nie chcą już oglądać w kółko tego samego. Na dzień dzisiejszy reality show toczne poza planetą Ziemią byłoby arcyciekawe dla wielu, byłoby nowością, figurowałoby jako powiew wspaniałej świeżości. Koszty prowadzenia reality show poza naszą planetą byłyby jednak niebotycznie wysokie, o wiele wyższe niż w przypadku reality show prowadzonego w przestrzeni ziemskiej. Uczestnicy-astronauci musieliby zostać odpowiednio przeszkoleni.

**Talia Ludwika:** To nie byliby standardowi członkowie społeczeństwa, przeciętni i pozbawieni kwalifikacji, przeciwnie, byliby to wybitni obywatele, prosperośeczni.

**Patryk Daniel:** Trudno się z tobą nie zgodzić, kochana przyjaciółko. Ja sam osobiście nigdy bym nie chciał polecieć w podróż statkiem kosmicznym ani nawet samolotem, to byłoby dla mnie straszne, przeokropne. Raz w życiu leciałem samolotem, do Norwegii. Bardzo źle to wspominał. Gdyby wehikuł powietrzny doznał awarii, nie uchroniłbym się od śmierci. A ja chcę żyć jak najdłużej na tej planecie, a możliwie nawet wiecznie, nieprzerwanie. Daleko mi do entuzjastów, jacy marzyliby o uczestnictwie w reality show odbywającym się poza naszą planetą. To nie dla mnie takie reality show jest. W mojej ocenie w niedalekiej przyszłości powstanie jakieś kosmiczne reality show, chociażby toczące się w hotelu orbitalnym albo w kolonii na Księżycu. Stokroć bardziej prawdopodobne jest reality show toczące się w kosmicznym hotelu albo na stacji kosmicznej, która unosi się blisko planety Ziemi. Należy zważyć, Talio Ludwiko, że celem takiego reality show pozaziemskiego byłoby głównie przynoszenie rozrywki widzom, lecz badania, eksperymentowanie, odkrywanie również mogłyby występować - korespondująco. Zachodzi, także w mediach, nie tylko w świecie przyrody, ewolucja. Reality show w kosmosie to krok naprzód w stosunku do jego obecnego przodka, który dzisiaj święci triumfy.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Wielu ludzi, nie tylko młodych, lubi oglądać reality show, bohaterowie tam występujący są przedmiotem podziwu, zaciekawienia, są oni oglądani chętnie.

Nie jest to dla mnie wcale zrozumiałe. Ale skoro powstałoby już egzotyczne reality show toczące się poza naszą planetą, to zyskałoby ono kolosalną, niewyobrażalną popularność. Talio Ludwiko, już prawie dobiega kres naszej dysputy naukowej. Ja chciałbym jeszcze ci przedstawić, najdroższa, podział programów typu reality show ze względu na przestrzeń ich odbywania się, przebiegania, toczenia. Reality show nie musi koniecznie mieć miejsca wyłącznie w luksusowej rezydencji, obfitującej w pokoje mieszkalne dla uczestników programu i w sale z atrakcjami. Wyodrębnijmy zatem pierwszy rodzaj reality show, a następnie omówione zostaną kolejne jego typy.

- 1) reality show w wielkim domu, w rezydencji - obiekt wyposażony byłby w różnorodne udogodnienia, stanowiłby przestrzeń komfortową i luksusową;
- 2) reality show w pałacu, w zamku - w klimatycznym miejscu uczestnicy mogliby przebierać się w stroje z epok, odgrywać na przykład średniowieczne role, królewien i księżąt chociażby, zamek musiałby być naturalnie odpowiednio ogrzewany, musiałyby panować tam bezpieczne warunki, nie tylko termalne;
- 3) reality show w gospodarstwie wiejskim - można sobie i takie wyobrazić, tutaj uczestnicy odgrywaliby role rolników; albo sami byłiby na pewien sposób traktowani jak zwierzęta, w sposób bezpieczny, zdrowy, humanitarny i dostarczający rozrywki widzom, przebywaliby wówczas w sceneriach-oborach, po zakończeniu reality-show traktowani byłiby już jak pełnoprawni obywatele;
- 4) reality show na egzotycznej wyspie - na przykład niedaleko krystalicznie czystego oceanu, w pobliżu tropikalnych palm, w hawajskich szafasach, takie reality show łączyłoby się z zapewnianiem atrakcji lokalnych uczestnikom;

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

5) reality show w podziemnym kompleksie - zatem pod ziemią, może w kopalni;

6) reality show nad morzem lub w górach - połączone z rekreacją na łonie krajobrazów, chodzi tutaj na przykład o możliwość kąpieli w zanieczyszczonym, okropnym Morzu Bałtyckim albo niezbyt bezpieczne wędrówki po górach - wspinaczki po Tatrach;

6) reality show poza planetą Ziemią (w hotelu orbitalnym lub na terenie kolonii księżycowej chociażby) - byłoby niezmiernie kosztowne do zorganizowania, groziłoby uczestnikom wiele potencjalnych niebezpieczeństw zarówno przyrodniczych, jak i powodowanych przez niedoskonałe istoty ludzkie, zawodne. Prócz tego życie w kosmosie prowadzić potrafi do uszkodzeń i zaburzeń między innymi układu krwionośnego, mięśniowego albo do na przykład zaburzeń depresyjnych. Chociaż rozwijająca się technika cywilizacji ludzkiej może pewne złe okropieństwa wyeliminować lub próbować osłabiać. Nie wiadomo. Z pewnością potencjalni uczestnicy musieliby być tego wszystkiego świadomi, godzić się na niekorzystne skutki wobec organizmów. Skoro już zostały omówione przykładowe rodzaje reality show, chciałbym ci niezmiernie podziękować za rozmowę, kochana, mam jeszcze wiele do zrobienia. Żegnaj, papa.

**Talia Ludwika:** Och, dziękuję ci za oświecającą konwersację. Reality show w kosmosie i reality show w gospodarstwie wiejskim wydają się szalenie nowatorskie i fascynujące, Patryku. To ewolucyjne kroki naprzód, gdy chodzi o media rozrywkowe. Takiego jestem zdania i będę się go trzymać. Dzięki oglądaniu dowolnego reality show widz może odreagować swój stres, odpocząć po ciężkiej pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, może utożsamić się z bohaterami, czerpać z nich wzorce, inspiracje, niekiedy może rozmawiać ze swoimi idolami dzięki sieci internetowej albo komórkowej telefonii.

**Patryk Daniel Garkowski:**

***Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią***

Reality show wciąż ulegają zmianom, przeobrażają się, lecz zawsze dostosowane są i będą do oczekiwań otoczenia, do warunków geograficznych środowiska, do dominujących na danym terenie norm obyczajowych, jak również moralno-etycznych. W reality show zachodzi inwigilacja rozrywkowa uczestników - są oni obserwowani przez kamery. Ich działania, interakcje, komunikowanie się, ukazywanie otoczeniu wzbudzają ciekawość. Jeszcze raz dziękuję ci za rozmowę, najdroższy Patryku Danielu. Żegnaj, papa. Do następnej rozmowy!



Patryk Daniel Garkowski:

*Traktat o reality show oraz o jego rodzaju toczonym poza planetą Ziemią*

Dodatek A

(Wczesna wersja okładki traktatu)

# Traktat o reality show w kosmosie

Patryk Daniel  
Garkowski

